

Automatyczne bramki na przejściach dla pieszych

25 kwietnia 2017

Władze Wuhanu ustawiły na ruchliwych skrzyżowaniach automatyczne bramki dla pieszych, które otwierają się tylko po zmianie świateł na zielone. Ma to zapobiec przechodzeniu w niedozwolonych momentach, które stało się plagą w wielu miastach Chin.

Mówi się nawet o chińskim stylu przechodzeniu przez ulicę, w ramach którego piesi ignorują światła i wkraczają na ruchliwe drogi i skrzyżowania, zazwyczaj w dużych grupach. Jedni argumentują, że za takim zachowaniem stoi brak poszanowania Chińczyków dla prawa, inni, np. pisarz Yuan Xiaobin, podkreślają, że to raczej skutek działania samej infrastruktury. O ile bowiem w Niemczech czerwone światła dla pieszych świecą nie dłużej niż 60 s (tyle, jak wykazały badania, Niemcy są skłonni poczekać, by przejść przez ulicę), o tyle w Państwie Środka zaprogramowany czas sięga nawet 90 s. Poza tym, gdy zielone się wreszcie pojawi i tak nie wiadomo, czy samochody pozwolą pieszym przejść.

Chiński styl przechodzenia przez drogę prowadzi do dużych korków. Wbrew oczekiwaniom władz, grzywny wcale nie okazały się skutecznym środkiem zaradczym.

Dotąd próbowano zwalczać „wolną amerykanke” na wiele różnych, czasem dziwnych, sposobów, np.: karząc łamiących przepisy noszeniem zielonych czapek czy malując na chodniku czerwone linie, co miałoby skłaniać ludzi do refleksji. Na drodze umieszczano też manekiny z urazami i białe krzyże. Nic się jednak tak naprawdę nie sprawdziło.

Na razie bramki, które do złudzenia przypominają te z metra, stanęły na kilku przejściach dla pieszych w Wuhanie. Jeśli się sprawdzą, zostaną zainstalowane w całym mieście.

Bramki otwierają się po przełączeniu światła na zielone i zamykają się po zapaleniu czerwonego. By ludzie nie obchodzili czy nie przeskakiwali urządzeń, zainstalowano tam kamery przemysłowe. Twarze naruszających przepisy będą wyświetlane na cyfrowych billboardach w okolicy.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: OddityCentral.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl